PT. Biblioteka Jagiellońska

Nr. 264 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 15 listopada 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·— z dostawę do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·— Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

WŁAŚCIWY SENS LONDYŃSKIEJ WIZYTY

Londyńskie rozmowy i konferencje ministra Becka przybrały w toku wizyty zasięg bardzo szeroki zarówno co do ich przedmiotu jak i osób, z którymi zetknął się polski minister spraw zagranicznych. Poruszono w tych rozmowach sytuację gdańską, kwestię żydowską w Polsce, sprawę emigracji, stosunki polsko-czechosłowackie i wiele innych spraw.

Ale jest rzeczą oczywistą, że nie te wymienione wyżej sprawy były tymi, które szczególnie mogły interesować równocześnie Polskę i Anglię. Ani Gdańsk ani emigracja nie są zagadnieniami, któreby wymagały bezpośrednich rozmów między ministrami spraw zagranicznych. Wystarczyłyby normalne organy dyplomatyczne.

W czym innym tedy tkwiła istota i sens polskiej wizyty w Londynie. Jedno jest mianowicie wielkie zagadnienie światowe, które obchodzi zarówno Anglię jak i Polskę a jest nim **ogólny układ stosunków politycznych w Europie.** To właśnie a nie inne zagadnienie skierowało ministra Becka do Londynu i to też zagadnienie stanowiło punkt osiowy londyńskich konferencyj.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że stosowany dotychczas przez państwa zwycięskie system, którego symbolem były Genewa i Locarno chwieje się. Stosunki polityczne w Europie ulegają gruntownej przemianie; zaczynają się już zarysowywać kontury nowego systemu. Jeżliby nawet doszło do zbudowania „nowego Locarna“ będzie ono zupełnie inne niż dawne.

Czy zaś to będzie jakieś „nowe Locarno“ zamknięte jeszcze w ramach Ligi Narodów i nawiązujące do dawnego porządku europejskiego czy też zaczątki jakiegoś nowego układu europejskiego, dla Polski zagadnienie z tym związane jest jedno i to samo: chodzi o to, **by nic się nie stało poza Polską i z pominięciem Polski, by** krótko mówiąc była uznawana ona za wielkie mocarstwo.

Ze skąpych zresztą słów oficjalnych komunikatów i wynurzeń można jednak stwierdzić, że zagadnienie to zostało załatwione w Londynie w sensie dla Polski pozytywnym. Uznano tam, że Polska stanowi na wschodzie czynnik pokoju ponieważ utrzymuje balans między Rzeszą a Rosją. Anglia docenia spokój i ostrożność polskiej polityki, rozumiejąc jak wielkiej wytrawności wymaga samo położenie Polski między dwiema wrogimi siłami. Anglia dała obecnie wyraźnie do poznania, że uznaje w Polsce czynnik, który trzeba wciągnąć w rachuby, czynnik który także przy rozmowach o pakcie zachodnim nie może być zneglizowany.

Stanowisko polityczne Wielkiej Brytanii wobec Polski było ongiś pełne przesądów, które szczególnie w okresie Locarna wydały tak bardzo trujące owoce. Dziś ugruntowało się w opinii angielskiej przekonanie, iż Europa nie kończy się nad Renem, lecz co najmniej nad Wisłą, i że wszelkie próby podziału Europy na „lepszą“ zachodnią i „gorszą“ wschodnią skończyć się muszą katastrofą dla całej pokojowej i pokój miłującej Europy. Tę opinię umocniła ostatnia wizyta polska w Londynie i to jest najistotniejszy z jej rezultatów.

W ślad za tym nie ma przesady w głosach prasy całego świata, głoszonych w związku z omawianą wizytą, że Polska stanowi w Europie wschodniej i środkowej czynnik siły, który ma realną możność prowadzenia indywidualnej polityki zagranicznej, opartej na samodzielnej ocenie własnych zadań i interesów. W tej Europie Polska zajmuje stanowisko kluczowe. Jej polityka równowagi w stosunku do Rosji Sowieckiej i Rzeszy Niemieckiej jest w obecnym okresie silnych antagonizmów politycznych najpewniejszą gwarancją pokoju. Głos prasy angielskiej oraz innych państw zachodnich o przebiegu rozmów polskiego ministra spraw zagranicznych z brytyjskimi mężami stanu w Londynie wskazują dobitnie, że rząd angielski uważając Polskę za wartościowego partnera oraz silny samodzielny czynnik w układzie sił w Europie, przeprowadził z ministrem Beckiem rozmowy o całokształcie problemów aktualnych na terenie międzynarodowym.

I właśnie zabranie głosu przez Polskę w tych sprawach stanowi właściwy sens londyńskiej wizyty. A.

Jutro zbiórka na Pomoc Zimową.

Jak już wspomnieliśmy w dniu 15 listopada, w dniu powszechnej zbiórki na pomoc zimową dla bezrobotnych, będzie rozstawionych w śródmieściu szereg stolików, przy których kwestować będą najwyżsi dygnitarze, naczelnicy władz i instytucyj naszego miasta. I tak: przy stoliku koło banku Hipotecznego zajmą miejsca wicewojewoda Chmielewski, prez. dr. Ostrowski, wiceprezydent dr. Weryński, nacz. dr. Szkodziński i insp. Zwoliński. Koło hotelu George'a dyr. dr. Chelińska, prez. Grosser, dyr. Szubert, prof. dr. Seifert. Koło sklepu Gabriela Starcka: prez. Ostrowska, wiceprez. Irzyk, dyr. Kozlowski, p. Aleksandrowiczowa, koło cukierni Zaleskiego: gen. Dzierżanowski, gen. Salicki, koło pomnika Fredry: Związek Legionistów, koło apteki dra Poratyńskiego: dr. Epler, p. Klucznikowa, dr. Poratyński, p. Przeździecka. Koło hotelu Krakowskiego: Związek Zawod. Literatów. Koło firmy Kistryn, róg Hałickiej: Związek Oficerów Rez. Koło kawiarni Roma: wiceprez. Chajes, p. Buberowa, dr. Zirler, dr. Wachtel. Koło firmy Enis: pp. Hölzel i Mund. Koło firmy Bayera: pp. dr. Rosenbaum, dr. Rothfeld, p. Teibelsteinowa, dr. Paneth. Koło kawiarni Wiedeńskiej: p. Hoffman, p. Początek, p. Lang i p. Skalak. Koło katedry łacińskiej od strony Rutowskiego: ks. dr. Szydelski. Koło Związku Obrońców Lwowa: róg ul. Kilińskiego i Rutowskiego: Związek Obrońców Lwowa. Koło firmy Wasze Oczko: p. Weich, Wozaczyński, Pfau, Höflinger. Koło Proświty, ul. Ruska: pp. Decykiewicz, Zajączkowski, Stefczak, Szengalewicz, Mudrak i dr. Rakowski. Koło firmy Neuwelt pl. Mariacki: Starostwo Grodzkie. Koło Kasyna art.-liter. ul. Akademicka: p. Sołowijowa, dr. Rucker, dyr. Greger, prez. Antoniewicz. Koło firmy Silberstein róg Sykstuskiej i Legionów: dr. Sommerstein i dr. Schmorak. Koło Gal. Kasy Oszcz.: starosta Eckhardt, p. Rozwadowski, dr. Brzeski, dyr. Blacha. Koło głównej poczty: dyr. Moszoro i urzędnicy pocztowi. Koło Komendy gł. P. P.: Katol. Stow. Kobiet, Akcja Katolicka. Koło szkoły M. Magdaleny: Stow. św. Winc. a Paulo. Koło apteki Łazowskiego: P. K. P. Koło kościoła św. Elżbiety P. K. P. Koło apteki Markiewicza ul. Zyblikiewicza: Zw. Strzelecki. Koło apteki Sarkiewicza: p. Deszberg, inż. Błażyński, p. Czerwiński, dr. Mękarski. Róg ul. Łozińskiego i Piłsudskiego: Bratnia Pomoc U. J. K. Na Placu Bandurskiego: inż. Biernacki, mgr. Błądziński. Koło firmy Brandstädter: dr. Schaff r. Fischer. Koło księgarni Połonieckiego: Syndykat Dziennikarzy. Na rogu ul. Batorego i pl. Halickiego: Sąd. Na roku ul. Brajerowskiej i Gródeckiej: dyr. Świderski i urzędnicy Ubezpieczalni.

Zbiórka objęła całą Polskę.

Warszawa. 14. 11. (PAT.) Akcja pomocy zimowej wchodzi obecnie w okres decydujący. Zbiórka naturalii, która prowadzona jest od miesiąca w rolnictwie, przynosi coraz lepsze wyniki. Obecnie Komitety pomocy zimowej przystępują do bezpośredniej zbiórki pieniężnej. W dniach 14 i 15 b. m., podobnie zresztą jak i na terenie całeo kraju, stołeczny komitet przeprowadzi bezpośrednią zbiórkę w Warszawie.

Akcja bezpośredniej zbiórki pieniężnej na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym, rozpoczął, jak wiadomo, premier gen. Sławoj-Składkowski, ofiarowując 60.000 zł. Począwszy od soboty 14 b. m. członkowie Komitetu stołecznego zwracać się będą do wszystkich czołowych osobistości ze sfer rządowych, duchownych, przedstawicieli świata gospodarczego i finansowego, by ułatwić im osobiste złożenie ofiary.

Marszałek Śmigły-Rydz złożył hołd na Wawelu.

Kraków. 14. 11. (PAT.) Wczoraj przybył do Krakowa Marszałek Śmigły-Rydz, celem złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu.

W towarzystwie Marszałka przybyli: gen. Wieniawa-Długoszowski, płk. Strzelecki, płk. Lewiński, płk. Glabisz i ppłk. Albrecht.

Na dworcu kolejowym p. Marszałka Śmigłego-Rydza powitał dowódca Okręgu Korpusu gen. Narbutt-Łuczyński w towarzystwie ppłk. Horaka. Z dworca p. Marszałek wraz z otoczeniem udał się na Wawel, gdzie na dziedzińcu wawelskim zameldował się komendant garnizonu gen. Mond i dowódcy wszystkich jednostek garnizonu krakowskiego. Po przejściu przed frontem kompanii chorągwianej pułku Ziemi krakowskiej, powitany Hymnem Narodowym, Marszałek Śmigły-Rydz skierował się do krypty, powitany u wejścia do katedry przez ks. metropolitę Sapiehę w otoczeniu kustosza katedralnego ks. prałata Domańska i kilku duchownych.

W krypcie św. Leonarda Pan Marszałek, salutując bulawą sarkofag ze zwłokami, złożył hołd Wodzowi Narodu Marszałkowi Piłsudskiemu, trwając następnie dłuższą chwilę w milczeniu.

Następnie wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się Marszalek na zwiedzenie skarbca. W rozmowie z ks. metropolitą Sapiehą Marszalek Śmigły-Rydz żywo interesował się postępem prac przy budowie krypty Marszałka Piłsudskiego pod wieżą srebrnych dzwonów.

Po zwiedzeniu skarbca wyjechał p. Marszałek z Wawelu na Sowiniec i tu zapoznał się ze stanem budowy kopca Marszałka Piłsudskiego, projektem urządzenia otoczenia kopca a następnie przyjął w darze pamiątkową urnę z ziemią z najwyższej kondygnacji kopca na Sowińcu. Na Sowińcu p. Marszałek był przedmiotem entuzjastycznej owacji ze strony dzieci szkolnych, które w tym czasie zwiedzały kopiec.

Po powrocie do miasta, p. Marszałek zwiedził szczegółowo wystawę urn z ziemią na kopiec Marszałka Piłsudskiego w budynku przy wieży ratuszowej w Rynku głównym, a z kolei Muzeum Narodowe. Z Muzeum Narodowego p. Marszałek udał się do kościoła Najśw. Marii Panny, witany po drodze entuzjastycznie przez licznie zgromadzoną na Rynku krakowskim publiczność.

W godzinach południowych Pana Marszałka podejmował śniadaniem dowódca okręgu korpusu.

MIN. BECK WRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. 14. 11. (PAT.) Wczoraj po południu powrócił do Warszawy p. minister spraw zagr. Józef Beck z małżonką, wraz z urzędnikami M. S. Z., towarzyszącymi mu w podróży do Londynu. Na dworcu p. ministra Becka witali: ambasador W. Brytanii William Howard Kennard wraz z radcą ambasady Francis Aveling, podsekretarz stanu w M. S. Z. Jan Szembek oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z.

SERDECZNE POWITANIE MIN. CIANO W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. 14. 11. (PAT) Wczoraj o odz. 13.15 przybył z Wiednia do Budapesztu minister Ciano z małżonką w towarzystwie posła węgierskiego przy kwirynale i wyższych urzędników włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Min. Ciano po przekroczeniu granicy Węgier był na wszystkich stacjach owacyjnie witany przez władze i ludność miejscową.

Podczas przejazdu przez miasto, publiczność wnosiła okrzyki na cześć Mussoliniego i ministra Ciano.

SKAZANIE KOLEJARZY POLSKICH W GDAŃSKU.

Gdańsk. 14. 11. (.PAT..) Przed sądem gdańskim odpowiadali dziś w trybie przyśpieszonym trzej kolejarze Polacy, obywatele gdańscy w związku z zajściami dnia 10 b. m. w hali sportowej w Gdańsku.

Sąd skazał Heimowskiego na 6 miesięcy, a Kurowskiego na 9 miesięcy więzienia. Oźmiński natomiast został uwolniony z powodu braku dowodów. Kurowski został natychmiast osadzony w areszcie śledczym.

Wiadomości bieżące.

14 listopada 1936

Sobota
Józefata
Jutro: Leopolda
Wschód słońca 6.55
Zachód „ 15.46

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 19.30 „Kawiarenka".
Niedziela godz. 15.30 „Pigmalion". — Godz. 19.30 „Kawiarenka".
Poniedziałek godz. 19.30 „Kawiarenka".
Wtorek godz. 19.30 „Kawiarenka".
Środa godz. 19.30 „Kawiarenka".
Czwartek godz. 19.30 „Kawiarenka".
Piątek godz. 19.30 „Kawiarenka".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Sobota — godzina 15.30 po południu — „O dziewczynce Potulce i księżniczce Kaprysi" — bajka dla dzieci, J. Kochanowskiej, muzyka T. Szyfersa, inscenizacja W. Morawskiego.
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Nasi zagranicą" („Polacy w Ameryce"). Wodewil C. Danielewskiego.
Niedziela — godzina 12.00 w południe — „O dziewczynce potulce i księżniczce Kaprysi" — bajka dla dzieci.
Niedziela — godzina 15.30 po południu — „Manewry jesienne" operetka K. Bakonyi, muzyka E. Kalmana, przedstawienie po najniższych cenach.
Niedziela — godzinia 19.30 wieczór — „Kapitan Sztorn", sztuka J. Jarem z Mirskiego.

COLOSSEUM.

Sobota godz. 8.30 „Wesoły cygan".
Niedziela godz. 8.30 „Wesoły cygan".
Poniedziałek g. 8.30 „Wesoły cygan".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich troje".
CASINO: „Ada to nie wypada".
CHIMERA: „Bohaterski fort Douaumont"
COLOSSEUM: „Melodie cygańskie" i „Tajemnica małej Shirley".
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami".
MARYSIENKA: „Judel gra na skrzypkach".
MUZA: „Rose Marie".
PALACE: „Trędowata".
PAN: „Rotmistrz v. Werfen".
PAX: „Cyrk Saran" i „Pat i Patachon".
RAJ: „Mały marynarz".
STYLOWY: „Sto pociech" z Edi Cantor i rewia.
ŚWIT: „Córka dżungli".
TON: „Niesamowity dom".
UCIECHA: „Krwawy zamach w kasynie" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Japonia".

— **Teatr Wielki.** Dziś w sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem komedia muzyczna Tristana Bernarda z muzyką Ralfa Benatzky'ego p. t. „Kawiarenka". — Znakomita ta komedia muzyczna cieszy się ogromnym powodzeniem u publiczności lwowskiej, o czym świadczy codziennie wypełniona widownia, oraz burze oklasków widzów. Do powodzenia tej komedii przyczyniła się w dużej mierze świetna gra artystów w osobach pp.: Bohdańskiej, Wilińskiej, Pryzińskiej, Szrajerównej, Krzemieńskiego, Leliwy, Lewickiego, Brochwicza, Wieckowskiego, Składanka, Szpiganowicza, Butryma, Berskiego i innych. Reżyseria R. Niewiarowicza, dekoracje O. Rexa.

— **Niedziela w Teatrze Wielkim.** Jutro w niedzielę, dnia 15-go listopada br. dwa przedstawienia w Teatrze Wielkim. Po południu o godzinie 3.30 komedia W. Bogusławskiego p. t. „Spazmy modne". Wieczorem komedia muzyczna p. t. „Kawiarenka", ciesząca się wciąż niesłychanym powodzeniem.

KOMUNIKATY.

— **Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego** odbędzie się we wtorek, 17 b. m. o godzinie 5-tej po południu w Seminarium prof. Abrahama w starym gmachu uniwersyteckim, ul. św. Mikołaja 4., p. I.

Dr. H. Polaczkówna przedstawi referat ks. Józefata Ostrowskiego OSBM (Praga - Emaus) p. t. O nieznanych dokumentach klasztoru Norbertanek w Strzelnie.

— **Zabawa taneczna.** Dziś w sobotę o godz. 20-ej w sali Skizu (pasaż Mikolascha) odbędzie się połączona z częścią koncertową zabawa taneczna staraniem i na cele Ligi Ochrony Zwierząt.

— **Antoniowa contra Szczepko.** Jutrzejsza „Wesoła Fala" (godz. 21) będzie to rekonstrukcja wielkiego procesu przed sądem grodzkim, odtworzonego na podstawie autentycznych aktów przez Wiktora Budzyńskiego, Kaz. Wajdę i Henryka Vogelfaengera. Przez salę sądową, w której rozstrzygnie się sprawa Szczepka i Antoniowej przesunie się cały szereg świadków. Muzyka J. Gabla.

— **Związkowi Oficerów Rezerwy** poświęcona będzie specjalna audycja radiowa z przemówieniami: wiceministra spraw wojskowych gen. Janusza Głuchowskiego, gen. Mieczysława Dąbkowskiego i prezesa ZOR gen. dr. Romana Góreckiego. Wzywa się wszystkich członków ZOR. Koła Lwowskiego, aby celem wysłuchania wspomnianej audycji bezwarunkowo jawili się w poniedziałek 16 bm. punktualnie o godz. 18.30 w lokalu Związku przy ul. Halickiej 19, I. p.

— **Nowa wystawa w Lwowskim Zawodowym Związku Artystów Plastyków.** Po dużym sukcesie wystawy prac: art. rzeźb. Magdaleny Gross, art. mal. Henryka Selzera i art. grafika Ludwika Tyrowicza przystępuje LZZAP. do urządzenia nowego pokazu. Stefania Juer Dretlerowa, ceniona graficzka krakowska wystąpi po raz pierwszy przed publicznością lwowską z dużą kolekcją drzeworytów. Z większym zbiorem prac wystąpi tym razem art. mal. Antonina Richterówna ze Lwowa. Bardzo ciekawą pozycją tej wystawy będą obrazy olejne Eustachego Wasilkowskiego, których tematem jest malowniczy Ostróg n. Horyniem. Art. mal. Emilia Wyszatycka bierze udział w nowej wystawie szeregiem pejzaży lwowskich i zamiejscowych. Otwarcie wystawy odbędzie się 15 bm. o godz. 12-tej. Część dochodu z wystawy przeznaczona na „Pomoc zimową".

— **Lwowski Zaw. Związek Artystów Plastyków na „Pomoc zimową".** Artyści plastycy zrzeszeni w Lwowskim Zaw. Związku Artystów Plastyków łącząc się z ogółem społeczeństwa w przyjściu z pomocą najbiedniejszym uchwalili przeznaczyć część od obrotu z biletów wstępu i sprzedaży z najbliższej wystawy na Pomoc zimową. — Równocześnie przystępuje LZZAP. do zorganizowania szeregu imprez, których dochód przeznaczy na Pomoc zimową i fundusz koleżeński dla bezrobotnych plastyków.

— **Wieczór dyskusyjny Związku Zawodowego Literatów Polskich** odbędzie się w poniedziałek, dnia 16-go listopada br. o godzinie 19-tej wiecz. w parterowej sali Kasyna i Koła Liter. - Art. Dyskusję zagai p. Maria Bielanka Luftowa, która wygłosi odczyt na temat „Regionalizm w literaturze polskiej". Prelegentka omówi genezę i różne kierunki obcych i polskich terytorialnych szkół literackich, przedstawi regionalistyczne grupy w polskiej literaturze współczesnej, perspektywy dla kierunków terytorialnych na przyszłość i znaczenie regionalizmu literackiego z różnych punktów. Tezy odczytu dadzą sposobność do przedyskutowania również aktualnych zagadnień kultury wiedeńskiej i oryginalnej twórczości literackiej pisarzy chłopskich. Wstęp wolny.

— **Grypa i jej powikłania.** W II-giej Miejskiej Stacji Opieki nad matką i dzieckiem we Lwowie, przy ulicy Szpitalnej 31 odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 6 po południu pogadanka na temat: „Grypa i jej powikłania".

— **W Kasynie i Kole Literacko-Artystycznym** we czwartek, dnia 19-go bież. m. o godz. 19.30 wiecz. dr. Janina Garbaczowska wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienie państwowości polskiej w beletrystyce współczesnej". Dyspozycja odczytu jest następująca: Mit Seweryna Baryki a nieromantyczna prawda rzeczywistości. — Major Pyć usprawiedliwia i argumentuje. — Człowiek zwyczajny w służbie zbiorowości: dobijanie się pozycji i praca na codzień (Rusinek, Gojawiczyńska). — Czy warto? — Pozytywne wartości „Orki na ugorze". — Hołd wielkości twórczego nurtu. — Bilety w cenie od 45 gr. do 1.30 zł. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie nut. G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, w dniu odczytu od godziny 18-tej przy kasie w Kasynie i Kole Literacko - Artystycznym.

Okólnik p. premiera Składkowskiego w sprawie awansów w administracji.

Warszawa, 14 listopada. (P. A. T.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski wydał jako minister Spraw Wewnętrznych w dn. 2 listopada do wszystkich podległych mu władz okólnik w sprawie awansów funkcjonariuszów administracji ogólnej na dzień 1 stycznia 1937 r.

W okólniku tym, p. Minister Spraw Wewnętrznych stwierdza, że szereg funkcjonariuszów podległych mu resortów, pełniących w administracji wierną i pożyteczną dla Państwa służbę, od dłuższego czasu zasługuje na awans. W związku z tym p. Minister zarządził nadesłanie Ministerstwu Spr. Wewn. odpowiednich wykazów awansowych. W wykazach tych mają być przede wszystkim uwzględnieni ci kandydaci, którzy nie awansowali w przeciągu ostatnich 10 lat, aczkolwiek zajmowane przez nich stanowiska służbowe dopuszczały posunięcie ich do wyższej grupy uposażenia, oraz tych, którzy przy przeprowadzeniu w roku 1934 zaszeregowania spadli do grupy niższej od zajmowanej poprzednio.

Nie wyklucza to jednak podania kandydatur innych funkcjonariuszów, zasługujących na awans. Nadesłane spisy będą ujęte w ogólny plan awansów, którego wykonanie będzie stopniowo realizowane. Oczywiście, że wobec ograniczonych możliwości budżetowych nie wszyscy zasługujący na awans będą mogli być już na dzień 1. stycznia 1937 r. objęci rozpoczętą przez Pana Ministra akcją. Jednakże objęcie ich ogólnym planem awansów da możność zrealizowania postulatów okólnika w odniesieniu do wymienionych urzędników w miarę otwierających się możliwości.

Zebranie Związku Ziem Górskich.

Warszawa, 14 listopada. (P. A. T.) Dn. 12 bm. odbyło się w Warszawie zebranie Związku Ziem Górskich pod przewodnictwem p. Ministra gen. Kasprzyckiego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich instytucyj i organizacyj, działających na terenie górskim z przedstawicielami ludności góralskiej. Obok nich wziął udział przedstawiciel Polskiej Akademii Umiejętności prof. Semkowicz.

Związek Ziem Górskich skupił w sobie szereg izb i towarzystw rolniczych, izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych obszaru karpackiego, instytucje kulturalne, turystyczne, Związki Zdrojowisk i Uzdrowisk, Ligę ochrony przyrody, towarzystwa leśne, łowieckie, rybackie i inne.

Zarząd Związku Ziem Górskich ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — Min. gen. Kasprzycki, zastępcy — Wiceminister Bobkowski, prof. Goetel, dyr. Rudnicki. Poza tym w Zarządzie zasiada szereg wybitnych działaczy na obszarze karpackim. Zadania Związku Ziem Górskich obejmują wszystkie dziedziny pracy nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym ziem karpackich od rolniczych do przemysłowych i od kulturalnych do wychowawczych.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie mieszkaniowe. Wczoraj wieczorem do mieszkania dentysty Jakóba Briefa przy ul. Zimorowicza 12 wtargnęli złodzieje i skradli torebkę damską z gotówką wart. 70 zł.

Straszny wypadek żebraka-inwalidy. — Wczoraj około godz. 21.15 wiecz. przechodnie, zdążający przez pl. Mariacki, byli świadkami wstrząsającego wypadku. O tej godzinie pod sklepem „Andre" stał oparty o mur z wyciągniętą ręka ku przechodniom 50-letni inwalida Stanisław Kluk (św. Michała 3). Patrol policyjny zgodnie z obowiązującymi przepisami i instrukcjami o zwalczaniu żebractwa nakazał Klukowi udać się do domu. Kluk usłuchał wezwania i zeszedł na jezdnie, by przejść na drugą stronę placu Mariackiego. W niewyjaśniony na razie sposób dostał się pod przejeżdżający w tej samej chwili wóz tramwajowy nr. „2" i doznał wstrząsu mózgu, załamania podstawy czaszki oraz ogólnych potłuczeń. Przybyłe na miejsce Pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala. Dochodzenia policyjne w toku.

Program radiowy.

Niedziela, 15 listopada.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Łodzi. 10.30: Płyty. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert rozrywkowy. 14: „Rykowisko jeleni" trans. z lasów pomorskich. 14.35: Kapela ludowa. 15.15: Audycja dla dzieci. 15.30: Audycja dla wsi. 16.05: Koncert reklamowy. 16.15: Płyty. 16.30: Słuchowisko. 17: Koncert symfoniczny. 19: Szkic literacki. 19.15: Koncert mieszany. 19.45: Minuty literackie. 20. D. c. koncertu mieszanego. 20.20: Wiad. sport. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali" 21.30: Recital fortepianowy. 22.05: Orkiestra salonowa. 23: Płyty.

Poniedziałek, 16 listopada

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Pogadanka. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Pogadanka. 16: Płyty. 16.15: Skrzynka językowa. 16.30: Orkiestra PR. 17: Odczyt. 17.15: Trio gitarzystów. 17.50: Pogadanka. 18.10: Wiad. gosp. 18.20: Płyty. 18.40: Odczyt. 18.50. Kącik dla młodzieży wiejskiej. 19: Audycja Zw. Ofic. Rez. 19.20: Muzyka taneczna. 20.10: „Juliusz Cezar" opera w 3-ch aktach. 22.40: Płyty.

NIEZNANA EPIDEMIA.

W gromadzie Jamielnica powiat Stryj od kilku dni grasuje wśród dziatwy szkolnej nieznana epidemia, objawiająca się gorączką, kaszlem i bólem gardła. Dotychczas zachorowało na nią około 100 dzieci. Wypadków śmiertelnych nie było.

Szabla zdobyczna z pod Zadwórza dla Naczelnego Wodza.

Byli uczestnicy bitwy pod Zadwórzem, żyjącej w tradycji żołnierskiej jako „Polskie Termopile", oraz byli żołnierze Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej z r. 1920, zgromadzeni w dniu Święta Niepodległości 11 listopada 1936 na uroczystym zebraniu, uchwalili jednogłośnie i wśród entuzjazmu ofiarować Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi szablę, zdobytą na pobojowisku zwycięskiej epopei Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej. Dar ten zabierze do stolicy i wręczy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi patrol złożony z 12 b. oficerów, podoficerów i żołnierzy MOAO., który wyruszy do Warszawy pieszo ze Lwowa w rocznicę jego oswobodzenia dnia 22 bm.

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Warszawa, 14 listopada. (P. A. T.). Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w październiku r. b. przedstawiał się, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, jak następuje:

Przywóz 321.028 ton, wartości 94.329 tys. zł.

Wywóz 226.950 ton, wartości 93.430 tys. zł.

Ujemne saldo w październiku r. b. wynosi 899 tys. zł.

W porównaniu do września b. r. wywóz zwiększył się o 4.078 tys. zł., natomiast przywóz zmniejszył się o 2.736 tys. zł.

W październiku r. ub. obroty handlu zagranicznego wynosiły (w milionach zł.): import 79,2, eksport 83,5. W r. b. obroty są więc znacznie większe. Zaznaczyć należy, że zarówno import, jak i eksport w październiku r. b. są wyższe od przeciętnych miesięcznych lat 1932—1935, tak, że dopiero 1931 r. wykazuje wyższe liczby.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

W ciągu niedzieli odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe: Godz. 11.30 Pogoń ligowa — Team Ukraina—Hasmonea, mecz piłkarski na boisku Pogoni. — Godz. 11.30: Record—Świteź, mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Lwowa, przy ul. Kuszewicza 1. — Godz. 19: Rewera (Stanisławów) — Lechia mecz bokserski przy ul. Jabłonowskich 5.

OBRADY POSŁÓW I SENATORÓW.

W dniu wczorajszym obradowała we Lwowie grupa rolnicza posłów i senatorów ziem południowo - wschodnich. Obrady zostały przerwane do dnia 21 bm.

ZGON ŚP. DR. ŁODZIAKA.

Dnia 13 bm. o godz. 17.30 odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu i Komendy VI. Okręgu Związku Strzeleckiego z powodu zgonu śp. wiceprezesa Zarządu VI. Okręgu, podokręgowego ZS. ob. dr. Mariana Łodziaka. Wobec zgromadzonych członków Zarządu i Komendy wygłosił przemówienie prezes Zarządu, wiceprezydent miasta Lwowa ob. dr. Jan Weryński. W podniosłych zdaniach skreślił on niezwykłe zasługi śp. Zmarłego, jego pełną samozaparcia i oddania pracę dla dobra idei strzeleckiej, poświęcając zarazem szereg słów głębokiego żalu za zgasłym tak wcześnie współtowarzyszem. Po przemówieniu zebrani oddali hołd pamięci Zmarłego jednominutowym milczeniem, poczem odczytano uchwały prezydium dotyczące sposobów uczczenia śp. dra Mariana Łodziaka w dniu pogrzebu.

Postanowiono przesłać na ręce wdowy po śp. Zmarłym wyrazy najgłębszego współczucia oraz nazwać Jego imieniem jeden z lwowskich oddziałów ZS.

NOWE PRZEPISY W SPRAWIE SPRZEDAŻY CZASOPISM.

W „Lwowskim Dzienniku Wojewódzkim" Nr. 20 z dnia 31 ub. m. ukazało się rozporządzenie porządkowe wojewody lwowskiego o sprzedaży czasopism. Na podstawie tego zarządzenia prowadzenie rozsprzedaży czasopism krajowych przy pomocy kolporterów ulicznych lub też przy pomocy osób posiadających stałe punkty sprzedaży dozwolone jest tylko na podstawie zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej.

Jako odznakę zewnętrzną dla kolporterów ulicznych ustanawia się czapkę koloru zielonego, na której uwidoczniony ma być numer oraz nazwa firmy, dla której pracuje. Kolporterki winne posiadać opaskę koloru zielonego noszoną na prawym ramieniu z numerem rejestracyjnym i nazwą firmy propagującej kolportaż. — Rozporządzenie to wchodzi w życie po upływie dni 7 od daty ogłoszenia. Szczegółowe przepisy zawarte są w lwowskim dzienniku wojewódzkim Nr. 20.

PROTEST NIEMIECKI W MOSKWIE.

Moskwa. 14. 11. (PAT.) Według wiadomości ze źródeł niemieckich, nazwiska aresztowanych na terenie Z. S. R. R. Niemców są następujące: Thimmig, zastępca dyrektora koncesji dr. Leo, Hoenighauser, fryzjer, Olberg, skrzypek, Niedermaier, buchalter jednej z instytucyj sowieckich, Erl Inghauser, mechanik samochodów i Mocher, zegarmistrz. Aresztowany dyrektor koncesji Ratz jest żydem i obywatelem litewskim.

W kołach niemieckich panuje przekonanie, że aresztowani nie będą sądzeni, lecz zostaną wydaleni z granic Związku sowieckiego.

Berlin. 14. 11. (PAT.) „Diplomatisch Politische Korrespondenz" pisze o proteście Niemiec w Moskwie z powodu aresztowania pięciu obywateli niemieckich za rzekomą „antypaństwową działalność".

NOWY POSEŁ RUMUŃSKI W WARSZAWIE.

Bukareszt. 14. 11. (PAT.) Posłem rumuńskim w Warszawie został mianowany minister pełnomocny Zamfirescu, dotychczasowy poseł w Lizbonie.

P. Zamfirescu pracuje w dyplomacji od 1915 r. Kampanię wojenną odbył w stopniu kapitana rezerwy w artylerii. Dotychczas był na placówkach w Rzymie i Berlinie, a w Hadze pełnił funkcje charge d'affaires. Zajmował stanowisko wicedyrektora departamentu w centrali, a następnie był posłem w południowej Ameryce.

Ojciec jego, Duiliu Zamfirescu, znany powieściopisarz i publicysta, był swego czasu ministrem spraw zagranicznych Rumunii.

Nowo mianowany poseł wyjeżdża do Warszawy w przyszłym tygodniu.

STRAJK RZEŹNIKÓW W ŁODZI.

Łódź. 14. 11. (PAT.) Ub. nocy Związek zawodowy czeladników rzeźnickich uchwalił przystąpić natychmiast do strajku wobec niepowodzenia dotychczasowej akcji o umowę zbiorową. W dniu dzisiejszym wszystkie zakłady rzeźnickie w śródmieściu były unieruchomione. Czynne były jedynie mniejsze zakłady na przedmieściach. Ogółem zastrajkowało ponad 1000 czeladników rzeźnickich. Do akcji strajkowej przyłączyły się również ekspedientki w sklepach rzeźnickich.

BEZ DACHU BEZ ODZIEŻY, BEZ JEDZENIA, STOJĄ TYSIĄCE LUDZI PRZED ZIMĄ. DAJ CO MOŻESZ! RATUJMY OD ZIMNA I GŁODU!

Bitwa lotnicza nad Madrytem.

Paryż. 14. 11. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Madrytu: Wczoraj o godz. 8.30 z rana w czasie zaciekłej walki w powietrzu strąconych zostało 6 samolotów powstańczych. Od 2 dni wskutek niepogody naloty samolotów były uniemożliwione. Wczoraj z rana deszcz przestał lać, mgły rozeszły się i około 8 rano 10 samolotów powstańczych ukazało się wysoko nad miastem, unikając w ten sposób ognia dział zenitowych. Natychmiast zjawiło się 15 samolotów rządowych, które zmusiły lotników powstańczych do walki Korespondent Havasa obserwował przebieg boju. Obie strony zastosowały w walce całą znajomość techniki lotniczej: gwałtowne zniżanie się, świece, niespodziane wiraże na skrzydle, wykonywane z wielką szybkością na wysokości od 400 do 2000 metrów. Tysiączne rzesze ludności, zgromadzone na ulicach, obserwowały przebieg walki. Co 10 minut nieomal szanse zmieniały się. Nagle jeden z samolotów powstańczych, trafiony pociskiem spada w linii pionowej na ziemię, a na drugim ukazują się płomienie i widać, jak lotnik odpina spadochron, aby ratować się. Lotnicy republikańscy trzymają się wciąż blisko jeden drugiego, 15 samolotów trwa bez przerwy w walce. Samoloty powstańcze rozpoczynają odwrót, lecz szybsze od nich samoloty rządowe ścigają przeciwnika, nie dając mu ani chwili wytchnienia. I oto znowu samoloty powstańcze są otoczone przez eskadrę rządową, karabiny maszynowe warczą i trzeci z kolei wielki samolot bombowy powstańców spada na ziemię. Walka przenosi się dalej ponad okolice Madrytu. Ludność stolicy już jej obserwować nie może. O godz. 9 rano komitet obrony stolicy donosi osobnym komunikatem rozgłośni madryckiej, że 6 samolotów powstańczych strącono ,a eskadra rządowa nie poniosła żadnych strat. Był to pierwszy wypadek wielkiej bitwy lotniczej nad stolicą, toczonej na oczach ludności.

13 SAMOLOTÓW STRĄCONYCH.

Teneryfa. 14 11. (PAT.) Według komunikatu ogłoszonego wczoraj o godz. 1 m. 30 w ciągu dnia wczorajszego, eskadry lotnicze powstańców strąciły nad Madrytem 13 samolotów rządowych. Na odcinku Guadalajara powstańcy zajęli miejscowość Siruota, na innych frontach sytuacja bez zmiany.

Salamanka. 14. 11. (PAT.) Według komunikatu oficjalnego głównej kwatery wosjk powstańczych, na froncie 7-ej dywizji wojska rządowe rozpoczęły atak, który został odparty z dużymi stratami. Wśród 300 zabitych, którzy pozostali na placu boju było wielu cudzoziemców. Jednym ze strąconych samolotów powstańczych był, według komunikatu, trzymotorowy sowiecki samolot bombardujący.

Kontrofensywa wojsk rządowych.

Madryt. 14. 11. (PAT.) Ogłoszony w piątek o godz. 21.30 komunikat Ministerstwa wojny podaje: Wojska republikańskie podjęły dziś ofenzywę w celu zaatakowania wojsk nacjonalistycznych na froncie Madrytu. Na prawym skrzydle zajęto wszystkie przewidziane w planie obiekty. Nieprzyjaciel napróżno usiłował powstrzymać nasze posuwanie się naprzód. Po południu stoczono nad stolicą kilka walk powietrznych, w czasie których strąciliśmy 4 samoloty powstańcze. Kilka innych zostało trafionych i wycofało się na swe linie.

Burzliwe posiedzenie Izby Deputowanych.

Paryż. 14. 11. (PAT.) Dawno już parlament francuski nie był widownią tak burzliwego posiedzenia, jak w czasie debaty nad interpelacją dep. Becquarta w sprawie zarzutów podniesionych przez prasę prawicową przeciwko ministrowi Spr. Wewn. Salengro, iż w czasie wojny dopuścił się dezercji.

Półtoragodzinne przemówienie dep. Becquarta było przerywane okrzykami na ławach lewicy i prawicy. Mówca przytoczył liczne listy i opinie osób, znajdujących się w owym czasie na froncie, usiłując uwypuklić niezwykłe okoliczności, wśród których został wzięty do niewoli minister Salengro. Szczególnie gwałtownymi wystąpieniami zaznaczyli się komuniści, zwłaszcza dep. Ramette, którego przewodniczący Herriot kilkakrotnie przywoływał do porządku. W trakcie przemówienia dep. Becquarta, odpowiedział mu z ławy rządowej minister obrony narodowej Daladier, stwierdzając, że min. Salengro został uniewinniony przez ówczesny sąd wojenny, pomimo, że wyrok zapadł w czasie nieobecności oskarżonego.

Po zakończeniu przemówienia dep. Becquarta, wstąpił na trybunę premier Blum, którego prawica nie chciała dopuścić do głosu, domagając się, aby zabrał głos sam min. Salengro. W czasie przerwy wytworzonej ustawicznymi przerywaniami i okrzykami na ławach prawicowych i lewicowych padły rzekomo obelżywe słowa pod adresem premiera. Kilkunastu deputowanych socjalistycznych porzuciło ławy poselskie, rzucając się w stronę deputowanych prawicowych, gdzie wśród niesłychanej wrzawy doszło do starcia między przeciwnikami politycznymi. Deputowani centrowi i mniej rozna-miętnieni parlamentarzyści prawicowi starali się powstrzymać rwących się do bójki deputowanych.

Przewodniczący Herriot przerwał posiedzenie. Premier Blum został jeszcze przez kilka minut na trybunie, spodziewając się, że panujące na sali rozna-miętnienie wkrótce się uspokoi. Pomimo interwencji kilku deputowanych centrowych oraz woźnych, incydent prawdopodobnie przerodziłby się w długotrwałą bójkę, gdyby nie to, że nagle zaintonowano Marsyliankę, którą podchwyciła cała prawica i znaczna część radykałów. Kilku deputowanych prawicowych stanęło na ławach, wznosząc rękę z faszystowskim pozdrowieniem. Z ław lewicowych odpowiedziano wzniesieniem pięści zaciśniętych. Niemniej jednak nastąpiło natychmiast pewne uspokojenie. Ławy poselskie zaczęły się stopniowo opróżniać, wśród spokojniejszej już atmosfery.

Woźni parlamentarni przeprowadzili natychmiast po rozpoczęciu się incydentu opróżnianie trybun przeznaczonych dla publiczności oraz trybun prasowych zarówno dla prasy zagranicznej jak i francuskiej.

Po przerwie posiedzenie zostało wznowione.

Premier Blum, rozpoczął swe przemówienie od przedstawienia dowodów, iż zarzuty przeciwko min. Salengro są niesłuszne. Przemówienie swe mówca zakończył, jeszcze raz piętnując wystąpienia dziennika, który stara się zbeszcześcić człowieka honoru i patriotę.

Premier Blum, który powrócił na ławy rządowe wśród oklasków lewicy, uściskał i ucałował min. Salengro.

W rezultacie Izba przyjęła wniosek piętnujący oszczerczą kampanię przeciwko min. Salengro.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Dramat renesansowy na scenie lwowskiej.

I. „ODPRAWA POSŁÓW GRECKICH" JANA KOCHANOWSKIEGO (1577) W INSCENIZACJI WILAMA HORZYCY I REŻYSERII ANTONIEGO CWOJDZIŃSKIEGO. DEKORACJE ANDRZEJA PRONASZKI

Przedziwna świeżość lwowskiej inscenizacji „Odprawy posłów greckich" płynie w dużej mierze z konstrukcji terenu scenicznego. Odmiennie niż w dwukrotnie próbowanej architekturze dziedzińca wawelskiego, odmiennie także zapewne od klasycznych przystawek kanclerzowego teatru w Jazdowie przed niespełna czterystu laty, koncepcja inscenizacyjna Horzycy—Pronaszki otwarła nad akcją „Odprawy" ogromne tło nieba, uprościła sam teren do tarasowej wyniesionej płaszczyzny i schodów szerokich. Akcja (— o ile w dramacie greckim o akcji w znaczeniu dzisiejszym wogóle można mówić —) rozgrywa się na tarasie wyniosłym, jedynie Helena schodzi z schodów nad-tarasowych, jakby spływała z obłoków, tylko Aleksander na czele „chóru panien trojańskich" podchodzi na taras schodami od dołu; tylko Kassandra porywa się do wróżby z załomu szerokich stopni. Ustawienie sceny nadaje tak inscenizowanej „Odprawie" piętno wyniosłości, innej w uteatralizowanym patosie od miskowatej wgłębności teatru klasycznego, na którego rzekomo wzór została stworzona. Omawianą inscenizację „Odprawy" rozumie się jako wypowiedzenie wielkiej przestrogi Kochanowskiego językiem teatru dzisiejszego.

Zasługą reżyserii było doskonałe rozwiązanie sceniczne stasimonów: pląsowe przy „By rozum był przy młodości...", wstępujące wzwyż, marszowe przy „Wy, którzy Pospolitą Rzeczą władacie...", rozchwiane w grupach przy: „O białoskrzydła...". Doskonałym pomysłem było wprowadzenie jako exodusu częściowego powtórzenia stasimonu o rządach Rzeczypospolitej, gdy chór dłonie z przestrogą wyciąga w stronę publiczności.

Doskonale potraktowane były wejścia, zwłaszcza wejście, nie: zjawienie się Heleny jakby na wspaniałym zmodernizowanym koturnie.

Aktorstwo w „Odprawie" jest właściwie kostiumową i sytuacyjną recytacją przecudnej mowy Kochanowskiego. Aktorsko-recytatorskie kreacje: Strachockiego (Antenor). Malanowicz (Helena), Krasnowieckiego (Poseł) mogły się wryć w pamięć swoim nieporównanym urokiem. Śliwiński (Aleksander) i Życzkowska (Kassandra) wzbogacili — zgodnie z tekstem — swe partie momentem gry aktorskiej.

„Chór panien trojańskich" (w wykonaniu zespołu studentek uniwersytetu) tekst interpretował wyraźnie i z ekspresją; partie ruchowo-grupowe wykonał bez zarzutu.

II. „POTRÓJNY" Z PLAUTA PRZEROBIONA KOMEDIA PIOTRA CIEKLIŃSKIEGO (1597) W REŻYSERII ANTONIEGO CWOJDZIŃSKIEGO, DEKORACJE ANDRZEJA PRONASZKI.

Ukazanie komedii Cieklińskiego dwojakie ma dla teatru lwowskiego znaczenie. Po pierwsze rzekoma ta przeróbka z Plauta jest pierwszą polską komedią, po drugie jest obrazem kultury Lwowa renesansowego. Akcja bowiem dzieje się we Lwowie, którego obraz na dekoracji przedstawił Pronaszko w kapryśnym skrócie, podakcentowanym fantazyjnymi skrętami szarf. Renesansowość widowiska z tekstu spłynęła na dekorację i reżyserię. Stylowość była bajecznie poprawna a jednocześnie żywa, burzliwa nieledwie. Układ gestów, grup, sytucayj preznosi widza w sam środek świata, znanego mu z fraszek i żartów Reya i Kochanowskiego. Z komedii Cieklińskiego nie, bo jej dotychczas kulturalny Polak (wyłączamy fachowców-polonistów!) nie znał.

Wystawa „Potrójnego" jest nietylko świetnym dniem teatralnym; jest też rewelacją kulturalną i literacką o znaczeniu nieledwie odkrywczem.

Aktorzy wszyscy bez wyjątku więcej niż dobrzy w swych rolach. Wyróżnili się przedewszystkiem: Strachocki (Skarbek), Śliwiński (Pangracz), Butrym (Wójtowicz), Pietraszkiewicz (Szczęsny). W grze byli tak bardzo renesansowi, że ten temperament wżydła się w epokę zdumiewał i zachwycał.

Bo też okazało się, że komedia Cieklińskiego tak kapitalnie spolszczyła i „ulwowiła" Plauta i jego arystofanesowskie przebłyski, że zasługuje w pełni na miano utworu oryginalnego. (W tej sprawie: artykuł prof. St. Łempickiego w zeszycie 4 „Sceny Lwowskiej"). Tyle przytem zawiera aktualnych sił żywotnych, że inscenizowana nie zabytkiem się wydaje, ale jest żywym teatrem.

Trudno to ująć w jednym zdaniu, że przedstawienie obu pierwszych utworów dramatycznych polskiego renesansu jest wielkim tryumfem teatru lwowskiego.

B. W. L.

ENTUZJASTYCZNY GŁOS O POLSCE.

Bratislawa. 14. 11. (PAT.) Poseł Sidor ogłasza w „Słowaku" artykuł z okazji polskiego Święta Niepodległości.

Znaczenie międzynarodowe Polski — pisze autor — wzrasta z każdym dniem. Położona między państwami, opanowanymi przez dwa zwalczające się systemy: narodowy socjalizm i komunizm, Polska odgrywa w Europie bardzo poważną rolę.

Kiedyś Polska była wałem ochronnym przed naporem hord mongolskich, obecnie broni Europy przed zalewem azjatyckiego bolszewizmu.

Słowacy, których łączy z Polakami nie tylko bezpośrednie sąsiedztwo, ale także bliskie pokrewieństwo, życzą, aby Polska rozkwitała i spełniła swe zadania jako wielkie słowiańskie państwo w Europie.

AKADEMICY NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. 14 listopada. (P. A. T.) W dniu wczorajszym p. premier gen. Składkowski przyjął prezydium Bratniej Pomocy Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego z prezesem Łapińskim na czele oraz kuratorem prof. Michałowiczem. Prezydium zakomunikowało, iż Bratnia Pomoc wydała 1.630 obiadów w ramach pomocy zimowej dla bezrobotnych. Jednocześnie Prezydium złożyło oświadczenie, iż będzie stało wiernie na straży honoru i godności polskiego akademika P. Premier w gorących słowach podziękował za żywe zainteresowanie się losem bezrobotnych.

TRAGICZNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI.

Poznań. 14. 11. (PAT.) We wsi Kaspral na Kujawach wydarzył się przed niedawnym czasem tragiczny wypadek podczas polowania: Rządca majątku Kaspral p. Kozerski wybrał się na polowanie na lisy. W tym samym czasie kilkoro dzieci wyruszyło po piasek, znajdujący się w pobliżu lisiej nory. Widząc zbliżającego się rządcę, dzieci ze strachu schowały się do lisiej nory. Kozerski sądząc, że ma do czynienia z lisem, zaczaił się z fuzją gotową do strzału. Gdy po pewnym czasie jedno z dzieci wychyliło głowę, chcąc się przekonać, czy nie ma już nikogo w pobliżu, Kozerski sądząc zdaleka, że to lis, strzelił. Strzał okazał się fatalny. Kula trafiła w głowę 6-letniego chłopca Mielcarka, zabijając go na miejscu.

Sąd w Inowrocławiu po rozpatrzeniu sprawy i dokładnym rozważeniu okoliczności tragicznego wypadku, uwolnił Kozerskiego od winy i kary.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 1920/33 (Km. 5533/33). Strona zobowiązana: Wolf Willig i Bronisława Willig, właściciele realności w Rohatynie. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Mgr. Julian Zborowski komornik Sądu grodzkiego w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej wierzyciela Nachmana Szaje Wachmana w Rohatynie względnie tegoż spadkobierców, a to: Hermana Wachmana w Tarnopolu, działającego imieniem własnem oraz jego kuratora nieobecnego Mojżesza Wachmana i jako opiekuna niel. Jakóba Simche 2 im. Gellera przez i do rąk adwokata Dra L. Zlatkesa w Rohatynie przeciw zobowiązanym 1) Wolfowi Willig, 2) Broni (Bronisławie) Willig w Rohatynie pto. 200 dol. zpn. podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 16 grudnia 1936 o godzinie 10-tej w Sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 2 na zasadzie warunków licytacyjnych, które się równocześnie zatwierdza odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego niżej wymienionych nieruchomości, a to: Ks. gr. Rohatyn. Cały whl. 1198. Oznaczenie realności: pb. 880 i pgr. 411/5 stanowiące jeden kompleks wraz z murowanym domem parterowym, dobudówką, budynkami gospodarczemi wraz z przynależnościami w Rohatynie przy ul. Pierackiego. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 11.273 zł. Najniższa oferta 5636.50 zł. Ks. gr. Rohatyn. Połowa whl. 1064. Pgr. 411/6 (uliczka). Wartość szacunk. wraz z przynależn. 37 zł. Najniższa oferta 24.68 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Rohatynie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. kwotę 1131 zł., która powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Odnoszące się do licytacji akta jak wyciąg hipoteczny, protokół opisu i oszacowania, warunki licytacyjne przeglądać można w biurze komornika w Rohatynie przy ul. Piłsudskiego l. 19 w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rohatyn, 20 października 1936. 3663K

I. Km. 642/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1936 w Chodaczkowie małym odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana i Izydora Linderów i składających się z 43 koni roboczych, 14 krów dojnych rasowych, 1 łoszaka, 10 sztuk jałówników i 1 garnituru młocarnianego parowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 9.570 na zaspokojenie wierzytelności Państwowego Banku Rolnego we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 10 listopada 1936. 3662K

II. Km. 1603/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu II. rewiru Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 listopada 1936 o godz. 12-ej w Tarnopolu, ul. Sokola Nr. 12 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Dra Ludwika Landesberga, składających się z kredensu dębowego (palisandrowego) z nasadą trójdzielną, kredensu małego dębowego (palisandrowego) tzw. srebrniarki, stołu palisandrowego do rozkładania oraz sześć krzeseł palisandrowych, krytych skórą, oszacowanych na łączną sumę zł. 640. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tarnopol, 30 października 1936. 3668K

III. Km. 1984, 1952, 1720/36. P. Józef Goldhirsch, Chune Bazar i Zakład Ubezp. Społecznych c/a Leibowi i Loli Mandlom. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 74 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 17 listopada 1936 o godzinie 10-tej przedpoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużników w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Pilichowskiej L. 16: kamieni i pomników, oszacowanych na 2.000 zł., oraz przedmiotów urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę około 300 zł., którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Lwów, 23 października 1936. 3665K

VII. Km. 2139/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarię we Lwowie, ul. Piekarska Nr. 1c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1936 o godz. 10-tej we Lwowie, pl. Bernardyński Nr. 10 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z wagi marki „Victoria" i maszyny do krajania szynki, zajętych na rzecz Gminy kr. st. m. Lwowa. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, 6 listopada 1936. 3664K

Km. 852/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Monasterzyskach Leonard Lewicki, mający kancelarię w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 stycznia 1936 o godz. 9.45 w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jakuba Grześkowa s. Hrynia nieruchomości obj. whl. 1352 gm. kat. Zadarów, składającej się z pgr. 4479/4, 4480/2, 4481/7, 4500/4, 4509/1, 4510 i 4511/16 o przestrzeni około 10 mórg ziemi ornej i 2 mórg pastwiska. Na powyższej realności znajduje się dom drewniany, kryty słomą o 2 izbach i sieni, stodoła dylowana, kryta słomą, stajnia murowana, kryta słomą, piwnica pod stodołą, oraz studnia betonowa. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.000, cena zaś wywołania wynosi złotych 6.666 groszy 66. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1000. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Monasterzyskach, ul. Mickiewicza Nr. 2 sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Monasterzyska, 10 listopada 1936. 3632K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 104/36. Jan Pelc, syn Wojciecha i Marii z Gdulów, urodzony dnia 11 lipca 1899 w Wierzawicach pow. Łańcut i tam ostatnio zamieszkały jako żołnierz 40 pp. 2 komp. wyruszył w 1918 na wojnę i w lecie 1920 biorąc udział w walkach na froncie bolszewickim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 30 września 1936 r. 3658

T. 79/36. Jan Groch, syn Michała i Marceli z Wlazłów, urodzony 24 października 1897 w Ubieszynie i tam ostatnio zamieszkały wstąpił w 1920 jako ochotnik do 39 pp. W. P., z którym brał udział w walkach z bolszewikami na odcinku lwowskim w lecie 1920, poczem zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 8 października 1936. 3659

T. 50/36. Aleksy Chomik, urodzony w Jaworowie Nakonecznem 10 marca 1890, syn Eliasza i Totyny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 89 pułku piechoty austriackiej i miał być zabitym we wrześniu lub październiku 1914 w bitwie pod Opatowem. Wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 5 października 1936. 3644

T. 106/36. Franciszek Posobiec, syn Michała i Katarzyny z Bochenków, urodzony 2 października 1900 w Wierzawicach i tam ostatnio zamieszkały, wcielony w 1920 do 39 pp. WP. brał udział w bojach na froncie bolszewickim, dostał się do niewoli bolszewickiej, gdzie w listopadzie 1920 zapadł na tyfus, poczem zaginął. Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 2 października 1936. 3660

I T. 43/36. Edykt. Jacek Ludwik, 2 im. Urba, syn Wojciecha i Anny, urodzony 25 sierpnia 1895 w Krośnie powołany do służby przy taborach b. armii austr. zaginął w roku 1914. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.
Jasło, 7 listopada 1936. 3643

T. 232/36. Antoni Kosik, urodzony 13 maja 1881 we Lwowie, jako żołnierz 30 pułku piechoty b. armii austr. zaginął. Celem uznania tegoż za zmarłego i rozwiązania małżeństwa ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Sokołowskiemu Lwów wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okregowy.
Lwów, 30 października 1936. 3619

I T. 82/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Iwaniec, urodzony 1 lutego 1899 w Klokowej powiat tarnowski, syn Jakuba i Anny z Tatarów, jako żołnierz byłego austriackiego 30 pułku piechoty oraz uczestnik wojny światowej, na froncie włoskim bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionym od ogłoszenia tego edyktu do sześciu miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 5 listopada 1936. 3657

T. 66/36. Ewa z Krywińskich Stecyszyn, urodzona w Pawłowej dnia 20 lipca 1877, córka Stefana i Eufrozyny, wyjechała w 1906 r. do Nowego Jorku i od roku 1912 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionej wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Brandstädterowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 27 października 1936. 3656

T. 77/36. Stefan Stankiewicz, urodzony w Dołhomościskach 21 grudnia 1898, syn Eliasza i Tacianny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austriackich. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 13 października 1936. 3655

T. 63/36. Joachim Małeć, urodzony w Siedliskach 9 września 1891, syn Pawła i Anny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanej formacji wojsk austriackich. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 2 października 1936. 3654

T. 64/36. Kazimierz Kłosowski, urodzony w Przekopanem ad Przemyśl, dnia 24 sierpnia 1898, syn Antoniego i Eleonory, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 124 pułku austriackiej artylerii polowej na froncie włoskim. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 2 października 1936. 3653

T. 93/36. Jan Barczak, urodzony w Twierdzy 17 października 1897, syn Katarzyny, uczestnik wojny zaginął i od roku 1919 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanym pułku armii austriackiej, a następnie armii Hallera. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 5 listopada 1936. 3652

T 60/36. Maria Piotrowska, urodzona w Polanie 22 lutego 1894, córka Justyna i Katarzyny, wyjechała w 1915 roku z Rosjanami z Koniowa i od tego czasu niema o niej wiadomości. Damian Piotrowski ur. 22 sierpnia 1882, syn Justyna i Katarzyny, wyjechał w 1924 roku z Koniowa na Węgry i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Brochowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 6 listopada 1936. 3651

T 42/36. Józef Kanak, urodzony w Siabaszu pow. Mościska 20 marca 1900, syn Jana i Katarzyny, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, zaginął i od sierpnia 1920 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 19 pułku piechoty na froncie bolszewickim. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 3 listopada 1936. 3650

T. 75/36. Antoni Szczepanik, urodzony w Woli Rzeźlińskiej w 1893 roku, syn Józefa i Ludwiki, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 91 baonie piechoty austriackiej na froncie włoskim. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 2 listopada 1936. 3649

T. 71/36. Józef Gałusza, urodzony w Pełkiniach 8 stycznia 1892, syn Jana i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 6 pułku ułanów austriackich. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 16 października 1936. 3645

T. 41/35. Michał Kułyk, syn Stefana i Krystyny z Wisłoka dolnego wyemigrował na Węgry przed 40 laty. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy w Jaśle
Wydział zamiejscowy w Sanoku.
Sanok, dnia 5 marca 1936. 3667

T. 40/35. Grzegorz Kułyk, syn Stefana i Krystyny z Wisłoka dolnego wyemigrował przed 40 laty do Ameryki. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd okręgowy w Jaśle
Wydział Zamiejscowy w Sanoku.
Sanok, dnia 5 marca 1936 r. 3666

T 70/36. Walenty Marcinkiewicz, urodzony w Bystrowicach 4 lutego 1900, syn Józefa i Marii, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej zaginął i od roku 1920 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 14, a następnie przy 28 pułku piechoty. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 29 października 1936. 3648

T. 74/36. Antoni Dencura, urodzony w Przedmieściu dubieckim 11 maja 1897, syn Józefa i Karoliny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 10 pułku piechoty austriackiej. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 24 października 1936. 3647

T. 76/36. Aleksy Doskocz, urodzony w Trościańcu 3 kwietnia 1897, syn Grzegorza i Paraskewii, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej, służący w nieznanej bliżej formacji wojsk ukraińskich, zabity został na wiosnę 1919 roku w okolicach Żółkwi i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, 27 października 1936. 3646

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

SPÓŁKA Kredytowo-Powiernicza, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłoszenia roszczeń. **Likwidator Maurycy Bloch, Nabielaka 14a.** 3661

Redaktor naczelny i wydawca: **Aleksander Wareński.** Redaktor odpowiedzialny: **E. Kozłowski.** Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.